

Sygn. akt I ACa 953/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko A. K.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt I C 517/13

### **I. Oddala apelację**

**II. zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powoda Z. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak**

Sygn. akt I ACa 953/14

## UZASADNIENIE

Z. K. wniósł o zasądzenie od A. K. kwoty 200.250 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że lokal wchodzący w skład spadku był zdewastowany i nie przedstawiał określonej przez powoda wartości. Nadto zaznaczył, że powód nie został powołany przez rodziców do spadku, ponieważ nie otaczał ich opieką i należywym zainteresowaniem. Pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia

roszczenia po zmarłym J. K. (1) oraz powołał się na art. 5 k.c. wskazując, że lokal mieszkalny wchodzący w skład spadku został nabyty za jego środki.

W toku postępowania powód częściowo cofnął powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 146.250 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 7 października 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie co do kwoty 54.000 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 117.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 października 2014r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.521,35 zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu kwoty 4.350 zł i 162,16 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi w dniu (...) r. zmarł ojciec powoda J. N., który w testamencie do całości spadku powołał żonę E. K., a gdyby ta nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą powołał wnuka tj. pozwanego A. K.. Otwarcie i ogłoszenie testamentu nastąpiło w dniu 18 listopada 2011 r. W dniu (...) r. zmarła E. K.. Spadek po niej nabył w całości na podstawie testamentu jej wnuk, pozwany A. K.. Otwarcie i ogłoszenie testamentu nastąpiło w dniu 25 lipca 2012r. W chwili śmierci E. K. była wdową i miała jedno dziecko, powoda Z. K..

W skład spadku po zmarłym J. K. (1) i E. K. wszedł lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) o powierzchni 52,71 m<sup>2</sup>, składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju. Właścicielem niniejszej nieruchomości jest aktualnie J. K. (2), który nabył go na podstawie umowy sprzedaży z dnia 2 sierpnia 2013 r. stał się J. K. (2). Mieszkanie znajduje się w budynku położonym w bliskim sąsiedztwie ścisłego centrum miasta. Stan techniczny oraz standard wykończenia przedmiotowego lokalu, według stanu na dzień 30 kwietnia 2003 r. oraz 14 grudnia 2011 r. był niski. Pomiędzy niniejszymi datami nie były przeprowadzane prace remontowe podnoszące wartość rynkową nieruchomości. W lokalu brak było centralnego ogrzewania, ciepła woda była ze starego podgrzewacza gazowego, okna drewniane, skrzynkowe, podłogi w przedpokoju i kuchni były wykończone płytkami PCW, w pokojach był stary parkiet, zaś w łazience masa lastryko. Poza tym istniała stara, aluminiowa instalacja elektryczna, stare tynki wewnętrzne (cementowo-wapienne), tapety i lamperie. Wartość niniejszej nieruchomości według stanu na dzień 30 kwietnia 2003 r. i 14 grudnia 2011 r. a według cen na dzień 14 maja 2013 r. wynosi 234.000 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo powództwo oparte na art. 991 k.c. Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia wskazując, że zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od ogłoszenia testamentu, zaś testament po zmarłym J. K. (1) został ogłoszony w dniu 18 listopada 2011 r.

W sprawie niesporne było, że do masy spadkowej wchodził lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) o powierzchni 52,71 m<sup>(2)</sup>. Sporna była jego wartość, którą Sąd ustalił na kwotę 234.000 zł w oparciu ustaleń sporządzoną w sprawie opinię biegłego, mając na względzie art. 993 k.c. i art. 995 k.c., według których wartość ta ulega ustaleniu spadku według cen z daty orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku. Zdaniem Sądu opinia biegłego jest przekonywująca, została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, a przedstawione wyliczenia nie budzą wątpliwości co do ich rzetelności. Sąd miał na uwadze, że standard techniczny oraz standard wykończenia lokalu według stanu na dzień 30 kwietnia 2003 r. oraz 14 grudnia 2011 r. był niski, co uwzględnił biegły. Podniesiony zarzut, iż wycenia biegłego nie jest należyta, iż nie uwzględniła, że w lokalu brak było ogrzewania, Sąd uznał za nieskuteczny wskazując, że piec był jedynie zdjęty dla podjęcia prac naprawczych, co nie oznacza braku ogrzewania, a przede wszystkim okoliczność ta mieści się w granicach błędu szacunkowego, który przyjmuje się około 10 % wartości oszacowania. Biegły sądowy dokonał wyliczenia wartości nieruchomości przy zastosowaniu metody korygowania ceny średniej w podejściu porównawczym, która pozwala z dużym prawdopodobieństwem określić wartość rynkową nieruchomości jako najbardziej prawdopodobną cenę. W konsekwencji złożony przez pozwanego wniosek o powołanie innego biegłego czy o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego Sąd uznał za niezasadny.

Sąd ustalił, że po zmarłym J. K. (1) powodowi przysługuje prawo do zachowku stanowiące  $\frac{1}{4}$  podstawy zachowku, gdyż w drodze dziedziczenia ustawowego w częściach równych dziedziczyliby powód i jego matka E. K.. Natomiast do spadku po zmarłej E. K. w drodze ustawy powołany był tylko powód i ma prawo do zachowku w wysokości  $\frac{1}{2}$  podstawy zachowku. Dalej Sąd przyjął, że powód w drodze dziedziczenia ustawowego po zmarłym J. K. (1) otrzymałby udział w  $\frac{1}{4}$  własności lokalu mieszkalnego, ponieważ  $\frac{1}{2}$  prawa własności do danej nieruchomości (w chwili śmierci J. K. (1) – wskutek zniesienia ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej) przysługiwała małżonce zmarłego – E. K.. Stąd też w zakresie zachowku miałby prawo do  $\frac{1}{8}$  danego lokalu czyli w wysokości 29.250 zł. Natomiast w drodze dziedziczenia ustawowego po zmarłej E. K. otrzymałby udział wynoszący  $\frac{3}{4}$  do przedmiotowej nieruchomości, a więc ma prawo do zachowku w zakresie  $\frac{3}{8}$  przedmiotowego mieszkania co daje kwotę 87.750 zł. Łącznie prawo do zachowku powoda po zmarłych rodzicach Sąd ustalił na kwotę 117.000 zł. Roszczenie o odsetki zostało uwzględnione za okres po ogłoszeniu wyroku, albowiem w sprawie przyjęto wartość masy spadkowej będącej podstawą ustalenia wysokości zachowku według stanu na dzień orzekania.

Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu, że roszczenie o zachowek jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W tym zakresie pozwany podniósł, że lokal wchodzący w skład spadku został nabyty za jego środki, jednak nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Profesjonalny pełnomocnik wstąpił do sprawy w dniu 18 października 2013 r., lecz nie zgłosił zarzutu w tym zakresie w kolejnych pismach procesowych, nie zgłaszał również żadnych informacji o przeszkodach w przesłuchaniu pozwanego. Sąd miał na względzie, iż zarządzeniem z dnia 3 lipca 2013 r. pozwany został wezwany do stawienia się na rozprawę w dniu 27 sierpnia 2013 r. pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań. Pozwany pismem z dnia 23 lipca 2013 r. zwrócił się do Sądu z prośbą o przesunięcie terminu rozprawy w celu jego przesłuchania na dzień pomiędzy 10 a 30 września 2013 r. z uwagi na konieczność wyjazdu pozwanego do pracy za granicę. Sąd w dniu 27 sierpnia 2013 r. odroczył rozprawę na dzień 24 września 2013 r. w celu przesłuchania stron i na termin ten wezwał pozwanego pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. Przesyłka mimo prawidłowego awizowania nie została podjęta i pozwany nie stawiał się w dniu 24 września 2013 r. na rozprawie. Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego strony pozwanej złożonego na rozprawie w dniu 23 września 2014 r. o przesłuchanie pozwanego uznając, że wpływa to jedynie na przedłużenie postępowania tym bardziej, że pozwany nie był obecny i konieczne byłoby kolejne odroczenie rozprawy. Dodatkowo powołał się na treść art. 217 § 2 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz co do kosztów procesu i zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie dotyczącym opinii biegłego;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się do podnoszonych przez pozwanego okoliczności związanych z tym, że powód nie troszczył się o rodziców, nie otaczał ich opieką i należywym zainteresowaniem;
- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego;
- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie dowodu z zeznań pozwanego;
- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Nadto pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wartości rynkowej mieszkania położonego w S. przy ul. (...) według stanu na dzień 30 kwietnia 2003r. i 14 grudnia 2011r. oraz z zeznań pozwanego na okoliczność stanu tego mieszkania we wskazanych datach, relacji między powodem a spadkodawcami i pozwanym a spadkodawcami.

W uzasadnieniu skarżący argumentując, że materiał dowodowy został w sprawie wadliwie zgromadzony wskazał, że z uwagi na obowiązki zawodowe związane z przebywaniem na statku nie mógł stawić się na terminach rozprawy wyznaczonym na dzień 24 września 2013r. i 23 września 2014r., a w konsekwencji brak było podstaw do pominięcia złożonego na rozprawie w dniu 23 września 2014r. wniosku o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania. W ocenie pozwanego zachodzi również konieczność uzupełnienia dowodu z opinii biegłego, albowiem w sporządzonej opinii pisemnej i ustnej, na której oparł się Sąd I instancji, biegły nie wypowiedział się w sposób kategoryczny, jaki wpływ na wartość lokalu ma okoliczność, czy lokal ten posiada bądź nie posiada ogrzewania. W odniesieniu do oddalenia zarzutu pozwanego opartego na art. 5 k.c. wskazane zostało, że z uwagi na brak przeprowadzenia dowodu z zeznań pozwanego nie miał on możliwości wykazania okoliczności wskazujących na to, że to on poniósł koszt zakupu tego lokalu, jak również okoliczności dotyczących stosunków rodzinnych, w świetle których - zdaniem pozwanego -roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód w uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, iż zarzut dotyczący nieodniesienia się przez biegłego do wpływu ogrzewania na wartość lokalu nie jest skuteczny, albowiem ustalając wartość przedmiotowego lokalu biegły uwzględnił niski standard wykończenia mieszkania oraz przedstawił informacje dotyczące znaczenia ogrzewania dla wartości mieszkania. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wskazał, że nie można pozbawić prawa do zachowku osób, które nie zostały przez spadkodawcę wydziedziczone, a przepis ten ma zastosowanie jedynie w wyjątkowej sytuacji, która w niniejszej sprawie nie występuje. W kwestii braku dopuszczenia dowodu z przesłuchania pozwanego powód podniósł, że nastąpiło to w wyniku zaniedbań pozwanego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień w gromadzeniu materiału dowodowego skutkujących koniecznością jego uzupełnienia, jak również nieprawidłowości w procesie jego oceny i konstruowaniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i w rezultacie doszedł do trafnych wniosków prawnych rozstrzygając o zgłoszonym roszczeniu co do zasady i wysokości. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że pominięcie dowodu z jego przesłuchania narusza dyspozycję art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Stwierdzić bowiem należy, że prawo strony do zgłaszania dowodów aż do zamknięcia rozprawy nie ma charakteru bezwzględnie. Zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Regulacja ta ma na celu koncentrację materiału dowodowego i sprawne przeprowadzenia postępowania w sprawie. Jednocześnie nakłada ona na stronę obowiązek podjęcia odpowiedniej aktywności dowodowej i dołożenia należytej staranności w terminowym zgłaszaniu twierdzeń i dowodów, bez zwłoki dla toku postępowania.

Z akt sprawy wynika, że dowód z przesłuchania pozwanego nie został przeprowadzony na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność należy przypisać pozwanemu. Jak to zostało bowiem szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozwany był dwukrotnie wzywany do stawiennictwa na rozprawę w celu złożenia zeznań pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania, lecz nieskutecznie. Po otrzymaniu pierwszego wezwania pozwany wskazał, że nie może stawić się na rozprawę w dniu 27 sierpnia 2013r. z uwagi na obowiązki zawodowe i wniósł o odroczenie rozprawy i wyznaczenie kolejnego terminu w okresie między 10 a 30 września 2013r. Sąd przychylił się do jego wniosku i pozwany ponownie został wezwany do stawiennictwa na rozprawę wyznaczoną w zaproponowanym przez niego terminie pod rygorem pominięcia jego zeznań. Powód nie podjął wezwania ani w żaden sposób nie usprawiedliwił swojej nieobecności na rozprawie w dniu 24 września 2013r., w szczególności

nie wyjaśnił, dlaczego, mimo że sam zaproponował okres na wyznaczenie terminu posiedzenia, nie podjął żadnej aktywności w celu uczestniczenia w nim i złożenia zeznań. Nie przedstawił nawet informacji pozwalających na przyjęcie, że brak odebrania wezwania oraz niemożność uczestniczenia w rozprawie w dniu 24 września 2013r. miała charakter obiektywny. Za takie nie można bowiem uznać ogólnikowe powołanie się na rodzaj i tryb pracy zawodowej, z którą wiąże się pozostawanie przez dłuższe okresy za granicą. Ponieważ pozwany miał świadomość, że obowiązki zawodowe mogą stanowić przeszkodę w osobistym uczestniczeniu w posiedzeniach w sprawie, jego rzeczą było podjęcie odpowiedniej aktywności w celu umożliwienia sądowi przeprowadzenia dowodu z jego zeznań bez zwłoki dla postępowania w sprawie, a zatem zaproponowanie dogodnego dla niego terminu. Pozwany jednak nie stawiał się na rozprawie wyznaczonej we wnioskowanym przez niego okresie ani niezwłocznie nie wyjaśnił braku swojego uczestnictwa. Z tego względu zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż zachodzi podstawa do zastosowania wobec pozwanego wyznaczonego rygoru, a mianowicie pominięcie dowodu z jego przesłuchania. Ponowiony na rozprawie w dniu 23 września 2014r. wniosek o przesłuchanie pozwanego, był w świetle przedstawionych okoliczności spóźniony. Pozwany mimo upływu roku od terminu rozprawy, na której miał zostać przesłuchany, nie usprawiedliwił braku swojego stawiennictwa oraz nie podjął żadnej aktywności, aby dowód z jego zeznań mógł zostać przeprowadzony. Podkreślenia przy tym wymaga, że uwzględnienie wniosku z dnia 23 września 2014r. doprowadziłoby do zwłoki w postępowaniu, gdyż łączyłoby się z koniecznością ponownego odroczenia rozprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzą inne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie tego wniosku. Do takich nie należy potrzeba wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Omawiany wyjątek nie może być interpretowany jako przyzwolenie do późniejszego zgłaszania twierdzeń i dowodów w myśl zasady prawdy obiektywnej, albowiem wypaczyłoby to sens wprowadzonych zasad koncentracji materiału dowodowego. Żaden przepis nie nakłada na sąd w postępowaniu cywilnym obowiązku dążenia do ustalenia prawdy obiektywnej. Uchylenie art. 3 § 2 k.p.c. ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (...) (Dz. U. Nr 43 z 1996 r., poz. 189) jednoznacznie wskazuje, iż wolą ustawodawcy było zwolnienie sądu z obowiązku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Wskazana nowela istotnie wzmocniła system kontradyktoryjnego procesu zwiększając odpowiedzialność strony za wynik procesu.

Pobocznie dodać należy, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Strona powodowa winna w pierwszej kolejności skorzystać z innych dostępnych jej dowodów, a dopiero – w celu wyczerpania materiału – zaoferować własne zeznania. Biorąc pod uwagę, że powód zaoferował dowody na okoliczność masy spadkowej i jej wartości, zaś pozwany dążąc do zniweczenia roszczenia powoda powoływał się na okoliczności, które z uwagi na ich treść z reguły mogą być wykazywane za pomocą innych środków dowodowych (zarzut pokrycia przez pozwanego należności za zakup lokalu mieszkalnego wchodzącego do spadku pozwany winien wykazywać za pomocą dowodów z dokumentów lub zeznań świadków, a stosunki między pozwanym a spadkodawcami w oparciu o zeznania świadków), lecz pozwany nie podjął aktywności dowodowej w tym zakresie i nie wskazał na obiektywne przeszkody w przedstawieniu dowodów na podnoszone okoliczności, brak jest podstaw do przyjęcia, iż zaistniały przesłanki z art. 299 k.p.c. nakazujące dopuszczenie dowodu z jego zeznań.

Równie nieskuteczny był zarzut dotyczący pominięcia wniosku pozwanego o uzupełnienie opinii biegłego lub dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (por. np. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, Lex, nr 7277; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 497). Równocześnie nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnej opinii biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. O dopuszczeniu tego dowodu nie może zatem decydować wyłącznie

wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

W rozpatrywanym przypadku zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że wniosek o uzupełnienie opinii lub dopuszczenie opinii innego biegłego jest bezpodstawny. Pozwany swój wniosek opierał na zarzucie, że biegły przy oszacowaniu nie uwzględnił, że mieszkanie w dacie śmierci E. K. tj. 14 grudnia 2011r. nie posiadało ogrzewania. W istocie pisemna opinia biegłego złożona w sprawie nie obejmowała tej okoliczności, co przyznał biegły w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 23 września 2014r. Jednocześnie jednak na tej rozprawie, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, biegły odniósł się do okoliczności dotyczącej braku ogrzewania mieszkania i wskazał, jaki wpływ na oszacowanie wartości mieszkania miałoby jej przyjęcie. Zaznaczył, że wobec faktu, iż w mieszkaniu nie było ogrzewania centralnego, lecz korzystano z pieca kaflowego na koks, okoliczność czy w dacie, na którą stan mieszkania był ustalany, ogrzewanie to było zamontowane oraz czy było sprawne, nie przekłada się istotnie na wartość mieszkania. Ogrzewanie piecem kaflowym ma znikomą wpływ na wartość rynkową lokalu, gdyż przeciętny nabywca zainteresowany jest zamontowaniem ogrzewania centralnego np. na gaz. Zdaniem biegłego element ten może modyfikować wartość mieszkania w granicach błędu oszacowania, który przyjmuje się na poziomie 10% sumy oszacowania. Biegły dodał również, że szczegółowe ustalenie, jaka jest wartość badanego lokalu bez wskazanego ogrzewania nie jest możliwe z uwagi na brak materiału porównawczego, gdyż z jego doświadczenia zawodowego wynika, że nie występują oferty lokali podobnych do opiniowanego, lecz nieposiadających żadnego ogrzewania. Przedstawione wyjaśnienia biegłego zdaniem Sądu Apelacyjnego są wystarczające i zarówno wykluczają one celowość dopuszczenia dowodu z dalszej uzupełniającej opinii lub powołania innego biegłego jak i wyjaśniają dostatecznie wątpliwości związane ze znaczeniem ogrzewania na piec kaflowy dla wartości wycenianego mieszkania. Dodać nadto należy, że z materiału dowodowego nie wynika, aby w dacie śmierci E. K. lokal, którego spór dotyczy, nie był wyposażony w żadne urządzenia do ogrzewania. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków, w tym P. K., w lokalu brak było centralnego ogrzewania, a piec na koks został zdemontowany z uwagi na prace remontowe, co oczywiście nie świadczy o całkowitym pozbawieniu mieszkania możliwości grzewczych.

Z omówionych powyżej przyczyn Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd I instancji i wnioski dowodowe zawarte w apelacji, jako spóźnione i zbędne, w oparciu o art. 381 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. oddalił.

Kolejny z zarzutów apelacyjnych dotyczący oceny materiału dowodowego tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. także nie mógł znaleźć uznania. Zarzut ten został zgłoszony w kontekście zarzutu niepełnego postępowania dowodowego, który – jak wyżej wskazano – okazał się całkowicie chybiony. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że opinia biegłego, którą Sąd I instancji uczynił podstawą ustaleń w zakresie wartości lokalu należącego do masy spadkowej, jest niekompletna lub budzi wątpliwości co do prawidłowości zawartych w niej wniosków. Opinia ta uwzględnia bowiem okoliczność, że standard mieszkania i jego wyposażenia był niski. Znamienne jest, że pozwany – poza podniesieniem kwestii ogrzewania – nie twierdzi, że stan mieszkania był gorszy niż to przyjął biegły w podstawach opinii. W ustnej opinii uzupełniającej biegły ustosunkował się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, złożył pisemne wyjaśnienie, a jego argumentacja jest adekwatna do zgłoszonych wątpliwości i przekonująca. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby omawianemu dowodowi odmówić mocy dowodowej. Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., a zatem jego weryfikacja następuje w oparciu o kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, sposobu motywowania, kompletności opinii, jej podstaw teoretycznych oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Zdaniem judykatury, sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego i na tej podstawie odmówić mocy dowodowej wydanej przez niego opinii (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988, nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11-12, poz. 300). Skoro zatem kwestionowana przez pozwanego opinia pisemna i ustna spełnia wymogi formalne opinii, opiera się na materiale sprawy i zawiera stanowcze, uzasadnione stanowisko, nie zachodzą podstawy, aby odmówić jej mocy dowodowej. Brak akceptacji przez pozwanego wniosku o nieistotnym znaczeniu tego, czy

w lokalu było ogrzewanie na piec kaflowy, czy lokal nie posiadał żadnego ogrzewania, jawi się wyłącznie jako polemika z należycie uargumentowanym stanowiskiem biegłego, które zasługuje na akceptację w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego i płynącej stąd wiedzy co do oczekiwanych przez przeciętnego nabywcę standardów mieszkania w zakresie możliwości grzewczych oraz stosunkowo niewielkich kosztów związanych z zamontowaniem i uruchomieniem ogrzewania na piec kaflowy.

Pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających uznać, że stan lokalu wycenianego przez biegłego był na daty 30 kwietnia 2003r. i 14 grudnia 2011r. istotnie gorszy niż zostało przyjęte w kwestionowanej opinii. W istocie ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie oraz podstawy faktyczne wydanej w sprawie opinii są zgodne ze stanowiskiem pozwanego, który wskazywał, że lokal miał niski standard, a jego stan był zły. Sąd I instancji przeprowadził zaproponowane przez powoda wnioski dowodowe, a dokonane ustalenia co do stanu lokalu znajdują oparcie w treści zebranego w ten sposób materiału. Wyliczenia matematyczne, w tym ustalenia co do wartości ułamkowej zachowku względem podstawy zachowku, nie były kwestionowane i nie budziły zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego co do ich prawidłowości. Z tych przyczyn należało zaaprobować określoną przez Sąd I instancji wysokość roszczenia powoda, znajdującego oparcie w art. 991 k.c.

Zasadnie również Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanego opartego na art. 5 k.c. Pierwsza z podnoszonych przez niego okoliczności, w której upatrywał on sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego, dotyczyła wyłożenia przez pozwanego środków na nabycie przez spadkodawców lokalu wchodzącego do masy spadkowej. Okoliczność ta nie została jednak w żaden sposób wykazana, pozwany nie przedstawił nawet bliższych informacji w tym zakresie, a zgłoszony przez niego wniosek o dopuszczenie dowodu z jego zeznań, z omówionych wcześniej przyczyn, okazał się nieskuteczny. Pozwany podnosił również, że przyznanie powodowi prawa do zachowku jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego z uwagi na postawę, jaką prezentował on wobec spadkobierców. Jednakże również w zakresie tej okoliczności pozwany nie podjął skutecznej inicjatywy dowodowej. Nie sposób zatem uznać za zasadny wyartykułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegający na braku odniesienia się przez Sąd I instancji do tego, jakie znaczenie w kontekście art. 5 k.c. ma brak należytego wsparcia spadkodawcy przez osobę uprawnioną do zachowku. Zarzut naruszenia prawa podmiotowego może być bowiem rozpatrywany jedynie w oparciu o indywidualne okoliczności sprawy i – jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy – brak jest w tym zakresie podstaw do formułowania ogólnych wniosków nawet w oparciu o typowe, powtarzające się sytuacje. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że zarzut ten może zostać uznany za skuteczny jedynie w wyjątkowych przypadkach, a to wymaga szczegółowego rozważenia okoliczności z danej sprawy. Skoro zaś nie zostały zebrane dowody na okoliczność złych relacji powoda ze spadkodawcami i odpowiedzialności powoda za ten stan rzeczy, zbędnym było rozważanie, czy takie zachowanie mogło stanowić podstawę do wnioskowania, że powód nadużywa swojego prawa podmiotowego.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił w całości.

Stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. pozwany został obciążony obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów tego postępowania, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak